

**Stanowisko Krajowej Rady Izb Rolniczych dotyczące negatywnej opinii
do projektu ustawy Prawo wodne**

Opracowany przez Ministerstwo Środowiska projekt ustawy Prawo wodne nie został przekazany do konsultacji Krajowej Radzie Izb Rolniczych reprezentującej rolników. Dopiero po interwencji, projekt został poddany szerszym konsultacjom, choć wpłynął do opinii z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi z bardzo krótkim terminem do zgłoszenia uwag.

Projektowane przepisy nowelizowanej ustawy w znaczący jednak sposób wpłyną na prowadzenie gospodarstw rolnych i rybackich oraz bezpośrednio przełożą się na koszty produkcji płodów rolnych.

Nie ma zgody samorządu rolniczego na ustanowienie dla rolników i rybaków stawek opłat za:

- wykorzystywanie wód głębinowych – 1,64 zł za m³
- wykorzystywanie wód powierzchniowych – 0,82 zł za m³

Samorząd rolniczy wyraża sprzeciw odnośnie objęcia całego kraju OSN bez wcześniejszego przeprowadzenia badań gleb i wód na koszt budżetu państwa i szerokiej kampanii informacyjnej dla rolników oraz stworzenia programów pomocowych w celu dostosowania gospodarstw do nowych zwiększonych wymogów. Obecnie nie ma jednoznacznych wyników badań potwierdzających, że to z gospodarstw rolnych skażenia wód czy gleb, które byłyby podstawą do wprowadzenia na terytorium całego kraju programu działań mających na celu ograniczenie odpływu azotanów pochodzenia rolniczego. Polska jest zróżnicowana rolniczo i tylko odpowiednio przeprowadzone badania i monitoring środowiska mogą wskazać obszary na których faktycznie należy wprowadzić programy.

Projekt wprowadza ograniczenie posiadania poprzez ograniczenia prowadzenia produkcji rolnej i rybackiej – na co nie ma zgody rolników. Jeżeli jest brana pod uwagę opcja wprowadzenia programu działań na terenie całego kraju, Państwo musi stworzyć możliwość dostosowania gospodarstw do programu. Wiele gospodarstw nie ma odpowiednich zbiorników i płyt obornikowych, a nałożenie programu działań będzie wiązało się z kosztami poniesienia inwestycji, których wielu rolników nie będzie mogło udźwignąć. Wprowadzenie

opłat za niewywiązywanie się z programu działań będzie kolejnym uderzeniem w polskie rolnictwo, które w ostatnim czasie zmagają się z kryzysem na rynku mleka i wieprzowiny.

Nie ma zgody na znaczne zwiększenie biurokracji. Kontrolę przestrzegania przez rolników wymogów programu działań dyrektywy azotanowej będzie dokonywała właściwa Inspekcja Ochrony Środowiska. To kolejny organ, który będzie kontrolował rolników.

Zastrzeżenia samorządu rolniczego budzi zaproponowany system opłat stałych.

Projekt ustawy Prawo wodne wprowadza wiele wymagań finansowych i restrykcji, które spowodują spadek opłacalności produkcji rolniczej i rybackiej, która w obliczu istniejącego kryzysu na rynkach rolnych, może spowodować upadek wielu gospodarstw i zmniejszenie konkurencyjności w stosunku do innych krajów Unii Europejskiej. Wysokie stawki za wodę zużytą do produkcji rolnej i rybackiej spowodują poważne zachwianie konkurencji na unijnych rynkach rolnych (np. względem gospodarstw z Niemiec).

Biorąc powyższe pod uwagę, Krajowa Rada Izb Rolniczych stanowczo sprzeciwia się przyjęciu ustawy Prawo wodne w obecnym brzmieniu oraz wnioskuje o przyjęcie takich przepisów, które nie spowodują zniszczenia polskich gospodarstw rolnych i rybackich.